

PRAWO ADMINISTRACYJNE Rejestracja pojazdów

Komis nie może zasłaniać się ochroną danych osobowych

Małgorzata Kryskiewicz
małgorzata.kryskiewicz@infor.pl

Sprzedający samochód musi przekazać kupującemu wszystkie dokumenty umożliwiające zarejestrowanie pojazdu. Dotyczy to także umów zawartych z poprzednimi właścicielami auta.

Coraz więcej osób, którym odmówiono zarejestrowania auta, szuka pomocy na forach internetowych. Ich kłopoty biorą się stąd, że osoby prywatne lub komisje samochodowe, od których odkupili pojazd, nie przerejestrowały go na siebie. W takim przypadku wydziały komunikacyjne żądają bowiem przedłożenia także umowy zawartej pomiędzy odsprzedającym a osobą widniejącą w dowodzie rejestracyjnym.

Wymagania urzędów

Jeżeli dane zawarte w dowodzie rejestracyjnym nie zgadzają się z tymi zawartymi w umowie sprzedaży samochodu, urząd zażąda przedstawienia umowy, w której jako sprzedający widnieje osoba wpisana do dowodu.

– Obowiązek przedkładania wszystkich pośrednich dowodów własności wynika z par. 4 ust. 2 rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie rejestracji i oznaczenia pojazdów. Dotyczy on sytuacji, gdy dane odnoszące się do zbywcy pojazdu zawarte w dowodzie własności pojazdu dołączone do wniosku o rejestrację, są niezgodne z danymi właściciela zawartymi w dowodzie rejestracyjnym i karcie pojazdu, jeżeli była wydana – potwierdza Mikołaj Karpiński, rzecznik prasowy Ministerstwa Infrastruktury.

I tłumaczy, że obowiązek przedkładania pośrednich dowodów własności ma prze-

ciwdziałać dopuszczeniu do ruchu pojazdów pochodzących z kradzieży.

Niedozwolona praktyka

Problem pojawia się, gdy ludzie zgłaszają się do komisów lub poprzednich właścicieli, a ci nie chcą im udostępnić poprzednich umów, bo twierdzą, że je zgubili. Zdarzają się też przypadki zasłaniania się ochroną danych osobowych.

– Człowiek, od którego odkupiłem auto, stwierdził, że udostępni mi umowę zawartą z poprzednim właścicielem, jeżeli uzyskam zgodę tej osoby na ujawnienie mi jej danych. Oczywiście było to niemożliwe, gdyż nie byłem w stanie zdobyć do niej kontaktu – żali się użytkownik forum prawnego.

Taką niedozwoloną praktykę stosuje wiele komisów. Dowodem na to są wpisy w internecie poszkodowanych osób. Komisje jednak nie chcą się przyznawać do niedozwolonej praktyki.

– Wiem, że takie sytuacje się zdarzają. Dotyczą jednak konkurencji i to najczęściej ma-

łych komisów, które nie mają ustalonej renomy – mówi właściciel komis w Radomiu. Prosi jednak, aby nie podawać jego nazwiska, gdyż nie chce narażać się konkurencji.

Od strony prawa

Nieudostępnianie poprzednich umów jest niezgodne z prawem.

– Jeżeli poprzedni właściciel sprzedał auto bez kompletu dokumentów, które umożliwiają jego rejestrację, to ma ono wadę prawną. Kupujący może więc odstąpić od umowy i zażądać zwrotu kwoty, którą zapłacił za samochód – tłumaczy Marek Chmaj, radca prawny z kancelarii Chmaj i Wspólnicy.

Nowy właściciel ma na to rok liczony od chwili, kiedy dowiedział się o istnieniu wady prawnej, a więc w tym przypadku upływ tego okresu liczony będzie od chwili, gdy odmówiono mu zarejestrowania auta.

Pisaliśmy o tym

Uwaga na auta z komis
– „DGP” nr 160/2010

OPINIA



dr Wojciech Rafał Wiewiórowski

generalny inspektor ochrony danych osobowych

Kwestię pozyskiwania informacji o poprzednich właścicielach kupowanego auta rozpatrywać należy przede wszystkim na podstawie przepisów szczególnych w stosunku do ustawy o ochronie da-

nych osobowych, m.in. takich jak ustawa – Prawo o ruchu drogowym i akty wykonawcze do niej. Zatem to przepisy branżowe zobowiązują właściciela sprzedającego samochód, by przekazać jego nabywcy komplet dokumentów, wraz z danymi identyfikacyjnymi poprzednich właścicieli auta. Nieuzasadnione jest więc powoływanie się, że zabraniają tego przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Zezwalają one bowiem na wykorzystywanie danych osobowych m.in. wówczas, gdy jest to niezbędne dla spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. A tak jest właśnie w tym przypadku.

Fot. Wojciech Górecki